

# Nasza Niwa

Pierszaja Biekaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena s pierasylkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

---

## Zaklataja kwietka.

—◀▶—  
GZUC tolki Kupalskaja swiata.  
Padbliżycca z noczkaj swajej;  
Jak paparać kwietkaj zaklataj  
Czaruje nieszczasnych ludziej...

Z nadziejaj i wieraj, i siłaj  
Zusiul, kudy-b nie zirnuć,  
Praz wysi, daliny, mahiły  
Pa kwietku biahuć i biahuć!

... Sawa pijaie pieśniu razłuki.  
Łapoczce kryłami każaa, —  
Miljonnyje ciahnucca ruki,  
Dzie dremie Kupalski kurhan:

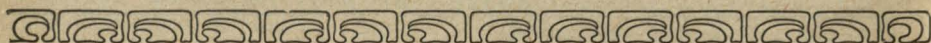
Tych radaściu woczy śmiajucca,  
Tym zrenki krywioj zaliło;  
Pichajucca, korezucca, bjucca,  
Mieszajecca praŭda i zło.

Pacznucca halinki chilici,  
Szczaściac wierasy pad nahoj.

Tuż-tuż, użo kwietku schapici  
 Ścikajecca hety i toj —  
 Tyc—stoj!... Hledziac zornicy—świedki,  
 Piawun adhuknušsia ũ siale —  
 Ni noczki Kupalskaj, ni kwietki!  
 Usio zataiłosia ũ mhle...  
 Załypali błudnyje woczy,  
 Miljony uzdochoŭ lacić,  
 Sawa nie zacichnie—rahocze,  
 Kryłami każan szapacić...  
 Śled kostaczki ścieluć—uśłali,  
 Zdajecca, ũżo czas addychnuć,  
 Nadojdzie-ż chaj tolki Kupalle —  
 Miljony pa kwietku biahuć!...

Januk Kupała.

Wilnia, <sup>16</sup>/<sub>VI</sub> 1909 h.



Wilnia, 25 junia.

17 junia raschody i dachody na 1909 h. Hasudar začwiardziŭ. Duma pierhledała hetyje raschody (a ich budzie 2,595 miljonoŭ r.), cełych 8 miesiacoŭ, ale mało szto pašpieła źmianić. Dyj Hasudarstwieny Sawiet, da katoraho piereszła śmieta, atkinuŭ blizka ũsio toje nowaje szto Duma zdaleła zawiastici ũ biudżecie. Można skazać, szto Dumie jeszcze niawiedama kali prydziecca akuratnie uparadakawać Hasudarstwieny biudżet. A dachodu hasudarstwa maje niemała: 5 ty-siacz rub. u adnu minutu.

Dla żywćia kraju maje wializnaje znaczeńnie, jak źbirajucca i wydajucca hroszy. Heta padobna da sielskaj haspadarki: na kawalku ziamli można tak haspadaryć, szto ziemia niczoha nie dasć, ale, kali mudra pakirawać haspadarku, to z szczyraj pustyni zrobicca bahaty kraj.

U nas u Bielarusi ũżo ũwiaduć zimoj ziemstwa. Ministerstwa pa naszych huberniach razasała hubernatorom bumahi kab źbirali wiedamašci ab tym, chto kolki maje ziamli i dr.,—adnym słowam zakon ab ziemstwie idzieć piarunom. — Zdajecca jeszcze nikoli niwodnaja reforma tak szybka nie rabilasja. Akuratnie jeszcze nia wiedama, jakoje budzie ziemstwa. Tolki zdajecca, chczuć zrabić kab u ziemstwie najbolsz hałasoŭ mieło „rusškoje nasielenije“. Ale i mież nieprawasłaŭnymi żywćielami jość szmat ludziej, katoryje byli by karyсны swajej pracaj dla Bielarusi. Treba žaleć kali zakon ab ziemstwi adreże ich ad pracy hramadzkiej.

Dobra arhanizowanaje (nastrojenaje) ziemskaje samoupraŕeńnie maħło by szyrej pracawać nad ziamielnaj sprawaj. Kab wybornaje ziemstwa prystupiło da raboty nad chutarami, usłuchašzysia ũ patreby wioski i radziuczysia z mužykami wybornymi, — dyk janoby zrabilo bolsz, jak ciapierasznije ziemleustroicielnyje kamisii. Woš že naprykħad „u Wilenskej huberni ad 1907 hodu razsialiħasia na chutary usiaħo 101 wioska, ci 2,047 chat, katoryje razam majuć 20 tysiacz 596 dzies. ziamli. Tak mała razsialiħasia nie praz toje szto ziemleustraićielnyje kamisii mała pracujuć, a zatym szto praca ũ ich idzie biez praŕdziwaho fundamentu; taki fundament moħe paħaźyć ziemstwa.

## LISTY Z UKRAJNY.

VII.

### „Ukrainska CHATA“.

Koħny, bieħarus, katoramu dawiaħosia paħyć na Ukraini, a jeszczẽ asabliwie u jaje sercy—Kijewi, musić wiarnucca damoŭ z zapasam świeħyeh siħ da pracy na rodnaj niwi: tak padymie jaho duch, taja wialikaja nacionalno-kulturnaja rabota, szto kipić na ũsiej Ukraini, a razam s tym i u Kijewi.

Kijew maje 7 ukraiskich czasopisoŭ, u tym 1 sztodziennaja hazeta—„Rada“, 2 sztotydniowyje—„Słowo“ i „Ridni Kraj“ i 2 miesiacznyje literaturno-hramadzkije ĵurnały, wialikszy „Literaturno-Naukowyj Wisnik“ i mieńszy dastupny dla ũsich—„Ukrainska Chata“. Usie he tyje czasopisy robiać wialikuju rabotu. U toj czas jak adny z ich (sztodziennaja hazeta) szto dnia dajuć hramadzianstwu wieħci jak ab ukraiskim nacionalnym ĵyćci, tak i ab aħulna-rasiejskim i usieswietnym ĵyćci i tħamaczać jaho, — druħije (sztotydniowyje) — znajomiać narod u popularnym, dastupnym wykħadzie s tym, szto i pierszyje, dy jeszczẽ drukujuć na swaich stranicach twory nowaj ukraiskaj literatury; iznoŭ že trejcije (sztomiesiacznyje) praznaczeny wydawać literaturnyje i nawukowyje twory i kħaści toj mocny naukowy fundament, szto kaniecznie patrebiẽ ukraiskamu hramadzianstwu, kab razabraccia ũ ĵyćciowaj putanicy i znajści praŕdziwuju daroħu da adradzeńnia swajho narodu,—adnym słowam, jany robiać tuju nawuczauju rabotu, katoraj zawalenaja drobnymi pytańniami i sprawami sztodziennaja, abo tydniowaja pressa (hazety) nia maje ani siħy, ani moħnaści szmat zajmaccia. Aprocz nazwanых czasopisoŭ jošć jeszczẽ na Ukraini dwa duħa karystnyje wydańnia — heta specialnaja

pczelawodnaja hazetka „Ukrainskie bžilnictwo“ i czysta naukowyje „Zapiski Naukowoho Towarystwa imieni Szewczenka w Kijewi“, u katorym baczym pracy ukraińskich wuczonych ab historii, etnografii, zakonach i sprawach rodnaho narodu.

Chacia kijeŭskije ukraincy, raŭniajuczy liczbę czasopisou na Ukraini Rasiejskaj z liczbaju ich na Ukraini Austryjackaj (Halicii) licząc swaju staronku biednaj hazetami, ale dla nas, bielearusou, takaja biednaść byłaby užo bahactwam, katoraho my jeszcze niaskora daczekajemsia. I my musim przykładać da raboty ũsie swaje siły, kab jak možna skarej dahaniać naszych starszych bratou u razwićci nacionalnaho žyćcia. Pierszym krokam da hetaho budzie razwićcie ũłasnaho piśmienstwa.

Woś u nas niechwat sztodziennaj hazety i jakoha-niebudź miesiacznika, katoryje mahli-b ũžadawać tak patrebnuju nam ciapier inteligenciju. Pierszaj my nia możem zawiaści, bo niechwat materjalnych sił, ale sprawa z wydańniem miesiacznika szmat lahczejszaja i ab joj warta pákłapacicca, i ja dumaju, szto supracounikou i achwoty da pracy ani pazyzczać, ani doŭha szukać nia prydziecca.

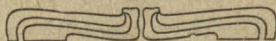
Piekny przykład daje „Ukrainska Chata“ u Kijewi ũ paczatku hetaho hodu kolki maładych piśmiennikou, ũžadajuczy pracawać dla ukraińskaj sprawy, złuczylisia ũ malenkuję cheŭru. Heta ũsio nie bahatry, ale za toje ludzi bahatryje maładymi siłami i wieraj ũ swajo dzieła. I woś jany pastawili na nohi žurnał, katory pierszymi czatyrma numerami patrapiu užo ũdabyć sabie niemała czytacielou i pryhilnikou u swiedomym hramadzianstwi. Wychodzić žurnał szto miesiac kniżkami pa 64-80 stranic. Na drukarskije i druhije haspadarskije raschody iduć padpisnyje hroszy, a kali ich niechwat, to czlony redakcii robiać pamieź saboj składku. Usie staćci drukujęcca darma. Tut wy baczycie i pieknyje apawiedańnia i wierszy (nia tolki maładych, a i daŭno wiadomych u literatury piśmiennikou), i wuczonyje staćci, i tłumaczeńnie pytańniou ciapieraszniaho žyćcia. Nawokol žurnała, jak ja užo kazaŭ, sabralisia maładyje ludzi, i heta pałażyła swoj znak na „Ukrainsku Chatu“.

Kali nam ciażka atkryć wialikszy žurnał, to warta było by chacia taki, jak „Ukr. chata“. A pakul szto nie wadzila-b nam paznajomica z „Ukr. chataj“ bliżej, tym bolsz, szto my szmat możem skarystać i mnoha nawuczycca ad ukraincou. My pierażywajem ciapier czas, kali wykazywajęcca nacionalnyje pahlady: „Ukrainska chata mnoha pamahła-b nam razhledziecca ũ hetaj sprawie.

Chto chce wypisać, dyk niechaj zwiertajęcca da redakcii žurnała — *Kiew, Бульварно-Кудрявская № 38 редакция журнала „Українська хата“*. Kasztuje 3 rub. ũ hod.

S. Potujan.

Kijew.



# Żmierkańnie.

Napisaŭ WASIL STEFANYK.

Nia moh czaławiek usiadzieć, tak jaho nieszta haniała ad ściany da ściany. Chadziŭ, dy chadziŭ pa chaci. Prybrańnie chaty i kutki zaciemniałisia i hinuli ŭ wiaczerniaj ciemnacie, a ŭ haławie zjaŭlałisia daŭnyje abrazy, szto raz jaśniej i jaśniej.

— Heta toj czas,—tyje minuty,—uspaminaŭ jon, — kali dzieci małyje wybiehajuć s chaty na wyhan i hulajuć wiasioła i żywawa. Ŭ hetu paru dzieŭczaty nia choczue hnać żywiołu damoŭ, bo haworać, szto kali zorka wiaczerniaja ŭzojdzie na nieba, dyk hołas pa rasie ścielecca,—i piauć, kab hołas słaŭsia. A ŭ zimku kabiety praduc ku-žel, dyj piauć swaje dziawockije pieśni, ale tak žalosna, bytcam żuryłisia za maładymi letami. A dzieci źbirajuca razam, szepczue u zapieczczy i zasypajuć bez wiaczery. Dziŭnaje hetaje źmierkańnie...

Chadziŭ i cior rukoj łob, bytcam chacieŭ usie swaje dumki zamknuć u haławie, kab nie uciakli, bo szczyra chacieŭ ich sabie prypomnić.

— Ha,—dumaŭ jon dalej,—niewiadoma, szto ciapier robić moj szczyry pryjacieli? Dobra pomniu, jak my raz siadzieli u jaho ŭ sadoczku. Zdajecca, hawaryŭ jon tady ab biełych chmarkach „Biełaja chmarka, kazaŭ,—z załatymi bierehami suniecca pa niebi, hublaje za saboj biełyje lilii, idzie dalej i sieje—sieje mnoha hetych kwietak pa sinim niebi,—a cierz hadzinu niema ani chmarki, ani lilij; tolki sinieje nieba — morszczycca, jak sinaje more“... — Praŭda, jon tady nieszta smuciŭsia...

Chadziŭ czaławiek, dumki jaho lacieli daloka, a woczy rabilisia dobryje, jak u dziciaci.—Woś, ŭžo ja zabyŭsia, szto było dalej. Prychodzicca ŭžo mateczyny pieśni zabywać! A da niedaŭna ja ich pomniu. Zaraz. Zajmaŭ ja z Maryłaj awieczak u poli, na sienaźaci. Maryła wyszywała sabie rukawy ŭ haroszki; haroszki wyszywała czyrwona, chwościki sinie, a pustoje mieź haroszkami miejsca abkidała czornaj włuczka. Musiŭ ja zajmać awieczak, bo Maryła była starszaja; ale była adna biełahałowaja awieczka, takaja niepaślusznaja, szto nijakoj hradzie niedarowywała. Skinuŭ ja dziahu z siabie, i my jaje sputali. Byŭ spakoj. Ja biehaŭ niepadpierezany pad wierbami, świstaŭ, dy halokaŭ na ŭsio pole. A pašla Maryła mianie pazwała jeści. Jeli my chleb i syr z liścia...

Sieŭ czaławiek na miakkim kreśli i ŭspaminy z dziciaczych hadoŭ hnali jaho, jak son, na niejkije kwiecistyje niwy, szto na ich mnoha, kwietak i można ich rwać i rwać...

— Pašla,—prypomniŭ jon dalej—maci przyszła da nas. Waroczalałasia s pola, bo nasiła jeści rabotnikam. Dała nam małaka i ahleđała Maryliny rukawy. Kazała, Maryli, kab nikoli niebrała pa try nitki, a a tolki pa dźwie za ihołku, bo haroszki buduć szyrokije. A mnie

kazała, kab ja nie kaczausia z hary, bo parwu kaszulu, abo sabie brucha pakalu. „Ty, chłopcze, nie brykajsia, jak koń pa poli, niepadpierezany, ale siadzi sabie kala Maryli, dy piñnij awieczak“. A ja leżał sabie kala maciery i biů nahami pa trawie, a maci kazała: „Ci nia możesz ani minuty cicha pasiadzieć?“ Dy tady złacieů busieł i chadziů kala nas. Maci Źiała mianie, pasadziła na ka kaleny, dy paczała śpiewać:

Nie kasi ty, busieł, siena —  
Abmoczyszsia pa kalena.  
Niechaj siena czapla kosić,  
Szto na boku szapku nosić...

Żbiraů usie siły pamiaci, kab prypomnić, szto było dalej, i nia moh. Woczy jaho pasmutnieli. Jak że było dalej? Aha:

— Maci paszła da domu, a ja biehaů da wieczera za busłam i śpiewaů: „Nie kasi ty, busieł, siena“ ..

Hawaryů hołasna pierszyje słowy pieśni, ale dalej nia moh prypomnić. Uzdychnuů, a czornaja abwodka kruhom waczej jeszcze bolejš paczarnieła.—Boże miły,—dumaů jon,—Źo nie mahu uchapić kanca hetaj nitki, szto abarwałasia. Jana Źo taŹy abarwałasia, kali maci mnie myła nohi i czystyje anuczy drała z staroj kaszuli, a bačka bociki czyściů. Usie my tady płakali, bo mianie wypraůlali Ź świet na nawuku. I chadziů ja pa świeci, i hnuusia, jak Źaza dla kawałka chleba, i czuů na sabie sotni hordych waczej.

Machnuů rukoj, bytcam chacieů adahnać ad siabie hetyje hordyje woczy.

— Pašla doũhich hadoů ja pajechaů da maciery. Bački Źo nie było. Maci zhorblenaja, staraja, z kijem u ruce siadziela na przyźbie i hrełasia na soncy. Nie spaznała. Ale pašla mianie prywitała. „Nasza, synok, Marylka pamiorła. Ja tabie nie pisała, kab ty nie Źuryusia. Umirajuczy Źsio raspytywałasia ab tabie. My zwodzili jaje, szto ty nadjedziesz. I jeszcze taho dnia jak pamiorła, kazała, szto chaciełab widzieć ciabie chaciaby praz wakno, chaciab praz paroh. I pamiorła“ .. —Hetak taja nitka sarwałasia...

Nia dumajuczy, znoů waroczausia da macierynaj piesni: „Nie kasi ty, busieł, siena“ ..

— Paszli my tady—lacieli dalej dumki czaławieka,—z mamaj na mohiłki. Maci czuć dajszła. „Hładzi, synok, woś mahiłka Marylina. Źo pasadziła ja i rutu, i barwinak, i kryŹ pamalawać dała, ale wiszni jeszcze nie pasadziła, aŹ u wosieñ pasadŹu“. Sieli my kala mahiłki, i maci apawiedała mnie ab biaczie Marylinaj: muŹyk byů siardzity, dzieci drobnyje, bieda Ź chacie...—Wiecier zduwaů z wiszeñ biełyje kwietki. Kwietki sypalisia na mahiłku i na nas. Zdawałasia, szto kwietki zrastajucca z biełymi wałasami maciery i szto rasa z ich padaje na macieryny szczoki. A ja prypaminaů sabie, jak ja z Marylaj awieczki pašwiů...

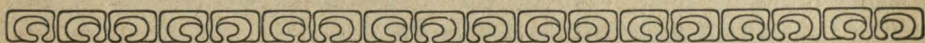
Haraczyje ślozy pasypalisia na stoł.

— A pašla maci pamiorła. Mahiłka jaje niedaloka ad Marylinaj mahiłki. Kwietki z wiszni macierynaj sypiacca na mahiłku Marylinu,

a z Marylinaj na macierynu. Byŭ ja tam raz. Siadzieŭ pamieź hetych mahiŭak i prypaminaŭ sobie piesieŭku matuli. Ale nia wiedaju ũžo kanca. Pasiadzieŭ ja trochi, i paszoŭ z mahiŭak. Tolki wiszniowyje kwietki z mahiŭak lacieli za mnoj, bytcam tymi kwietkami siestra i maci prasili, kab ja nie adchodziŭ...  
 Jeszcze doŭha chadziŭ czeŭawiek pa chaci i szeptaŭ nia dumajuczy:

Nie kasi ty, busieŭ, siena —  
 Abmocyzyszia pa kalena.  
 Niechaj siena czapla kosić,  
 Szto na boku szapku nosić...

Piereŭażyŭ z ukraŭnskaj mowy R. Ziem—wicz.



## Jak ratawać uzdutuju żywiołu.

Napisaŭ K. DULEMBA.

Č czytać, jak CZ;  
 Ś — jak SZ.

### Jak ratawać skacinu nożykam.

Časam bywaje, ŝto pry uzdućci żywioły ũsie lekarstwy, jakije my raili, maŭa abo i zusim nie pamabajuć; tak bywaje, ŝto skacinu abaŭźmie daloka dzie-niebudź u poli, niema času pryniaści lekarstwa, a pryhnać da chaty nia moźna, bo żywioła nia zduźaje iści. Tady, doŭha nia dumajućy, ũwahnać nożyk skacini ũ lewuju pachwiniu (hladzi rysunak № 1) na dwa ci try cali. Nożyk pierakracić naŭpo-pierok dzirki ũ pachwiniu, kab duch (gaz) moh wychadzić kala nożyka. Kalib byŭa pad rukami jakaja dudačka, choćby cybuk ad lulki, ci ŝto niebudź padobnaje, — no-żyk wyniać z dzirki, a tudy ũŭażyć he-takuju dudačku.

Dudku ŝto raz patykać dubcom, bo jana zatykajecca paŝaj, ŝto razam z ducham honić praz jaje z żywata.

### Jak prabiwać trykancikam.

U haradoch pa kramach pradajuć pry-ŭadźenyje da prabiwaŭnia trykantowyje ŝwajki, katoryje nazywajecca *troakarami*, a pa našamu trykancikami. Heta niewia-liku kruhły ćwiek, ŭłożeny ũ cienienkuj u miedzianuju trubku; s trubki widać tolki wostryj kaniec (hl. rys. № 2).

Kab prabić hetakim trykancikam chworuju skacinu, ŝwajku nie wyjmajuć s trubki, ale razam s trubkaj uhanajuć (tak jak i nożyk) u



Rysunak № 1.

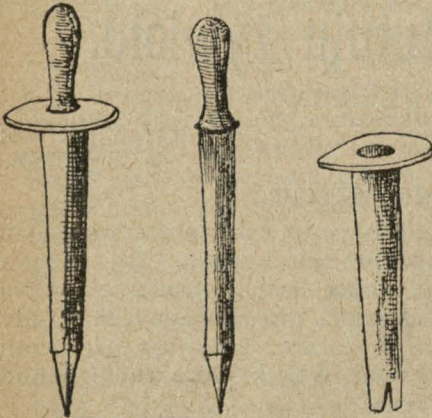
Čorny znak na lewaj pachwi-nie pakazywaje miejsce, kudy ũbiwajecca nożyk, ci trykancik.

lewuju pachwinu, dzie jana najbojš wupučena. Űhaniājučy šwajku treba tak miarkawać, jak bytcam jana miełasia wyjšci s prawaho boku skaciny za piaredniej łapatkaj.

Kali trykancik zahnany aŝ pa čeren, trubku prytrymywajuć adnej rukoju, a druhoj wyciahajuć šwajku. Trubka, značyć, astajecca ű baku chworaj żywioły. i praz jaje wychodzić duch. Jaje treba časta prapichać pratyčkaj, kab nie zahrazła, nie zatknulaśia pašaj z żywata.

Da adnej šwajki zašsiahdy dajecca niekolki trubak, kab zrazu možna było ratawać niekolki štuk żywioły.

Hetakuju šwajku sprytny šlosar ci kawal patrapieć zrabieć i ű wioscy; pilnujcie tolki, kab trubka była dobra wyhladžena i kab ščylna prystawała da wostraha kanca šwajki.



Rysunek № 2.

Trykancik, ułożeny ű trubku, — hólý trykancik i miedzianaja trubka.

mić, što rana ad prabićcia tolki tady skora hoicca, kali noŝ, ci trykancik byŭ čysty. Kab noŝ ci trykancik i trubka byli čystyje, mała ich abcierci pałoj: treba wymyć pierś z myłam, ci s sodaj, abo spałatkać czystaj — najlepiej hatawanaj wadoj i abmyć iznoŭ karbolowaj wadoj (dastaniecie ű aptecy), spirtam, ci choć haračaj wadoj. Tolki tady instrument možna ličyć čystym i nia škodnym dla rany, dyj tolki tady možna prabiwać biez strachu.

### Jak ratawać trubkaj.

Kalib čhto bajaśsia prabiwać pachwinu skacini trykancikam, choć jano i nia škodzić, to niechaj ratuje chworuju skacinu trubkaj, što űstaŭlajecca ű horla.

Heta doŭhaja, hibkaja, najčaaściej rezinowaja trubka; kančar u jaje hładki, časam z abručkom waławianym abo cynowym; z druhoha kanca—s kamla jana űsadŝena ű ŝaleznuju hrušku, abo prosta ű dreŭnianiý muštuk. Da hetaj trubki dadajuć ješče palenca raznimać hubu

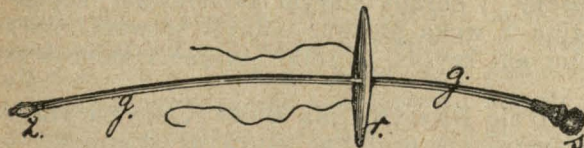
Trykancik taki kaštuje tak tanna, što aŝ dziwa, čamu heta pa wioskach haspadary tak redka majuć jaho; hetaŝ reć wielmi potrebnaja. Kab 3—4 susiedzi kupili supolnie hetaki trykancik; to kašta wała-b 3—4 złotych, a byłaby swaja vyhoda i časta možna byłob adratawać chworuju żywiołu i űścierahčyśia wialikaj straty. Nia treba pałowchacca prabiwanńia, bo takaja dzirka chutka sama zaboicca biez usiakich lekoŭ. Najlejš zakleić dzirku hustoj smałoj, abo woskam i dawać żywioli praz niekolki dzion takuju pašu, ad katoraj nie zdutowaje skaciny.

Prabiwajučy skacinu ci to noŝykam, ci trykancikam treba pomnić, ci trykancikam treba pomnić,



(mordu) z dwoma šnurkami, katorymi jano ũwiazrywajecca za rohi,— i tonki, ale mocny stalowy drot—pratykać trubku (hładzi rys. № 3).

Uzdutuju karowu stawiać piarednimi nahami na wyŕejŕaje miejsca; palenca kładuć mieŕz zuboj tak, kab zroblenaja u palency dzirka prychođizilasja jak raz proti horla, i ŕnurkami abo wiaroŭkami prywiazrywajuc jaho da rahoŭ.



Rysunak № 3.

Trubka, ŕto ũstaŭlajuć u horla ŕywioli:

- z — waławiany kanćar;
- g — rezinowaja trubka;
- r. — palence — raznimać hubu ŕywioli;
- s. — ćeren drotu (ŕtemfla) — pratykać trubku.

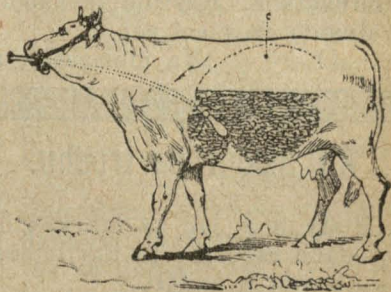
Praz dzirku ũ palency ũpichajuć skacini ũ horla trubku aŕ ŕa samey muŕtuk, tak ŕto druhim kancom

jana dachodzić aŕ da trybucha (hładzi rysunki №№ 4 i 5). Duch (haz), ŕto ũ trybusie, paćynaje wychadzić praz trubku won; inŕy raz jon



Rysunak № 4.

Tak *pawinna* stajać ŕywiola pry ratawaŕni trubkaj praz horla.



Rysunak № 5.

Tak *nia moŕna* stawić ŕywiolu pry ratawaŕni trubkaj praz horla.

preć tak silna, ŕto zachaplaje s saboj zjedzienny korm, honić jaho ũ trubku i zatykajeć jaje. Tady drotam treba prapichać trubku i praćyŕcać jaje ũ siaredzini.

Ratujućy trubkaj, nie skalećyŕ ŕywioly, ale patrapieć z jeju trudniej, jak s trykancikam; aproć taho dla koŕnaj choraj ŕtuki treba mieć asobnuju trubku.

Ciomny narod nia wiedaje, što heta Źdućcie, i časta prabuje takich lekoŭ, što nia tolki nie pomocny, ale ješče i škodny. Tak, dajuć časam hnoj hałubiačy, stary syr, kislaje małako, porach, wocet i šmat čaho niepatrebnaho. Druhije znoŭ adkusywajuć skacini wiaršok jazyka, zatykajuć nozdry i chrapy starym kapielušom, sypiać u wočy sol i popił, zdzirajuć z woka pleŭku,—adnym słowam, nie pamahajuć chworaj skacini ani kryški, a tolki mućać i kalećać jaje biez potreby.

Pastawić chworaj skacinie liwatywu nia škodzić, ale pa praŭdzi heta i nie pamahać. Bezpatrebnie prabiwać skuru na skacincy, jak robić inšyje, bo tak sama pomocna wycirać wiechciem s sałomy, a skacina nia maje lišniaho bolu.

Ad usich adnak lekoŭ najlepš i najpamacniej trykancik i trubka; z lekarstwoŭ najlepš—amoniak i wapiennaja wada (wada z ráspuščenaj u joj palonaj wapnaj).

Kali niedaloka jość weterynar—skacinnny doktor, to, ratujučy samomu skacinu, treba pasłać zaraz že i pa jaho, bo bywaje što zapozna abo kiepska pačali lačyć chworuju żywiołu, i ad hetaho može dostać jakoj inšaj chwaroby.

Trykancik i trubku možna kupić u Wilni ũ składzi haspadarskich mašin i pryład Z. Nahrodzkaho, Zawal'naja wulica 11, a ũ Minsku, Hrodni, Kobryni i Wysokim-Litoŭskim — u Haspadarskich Syndykatach. Kaštuje trykancik ad 1 rubla da paŭtara, a trubka — ad dwuch da piaci rub.

Na biełaruskuju mowu pierelażyŭ. Antoś Chatni.



## Ab usiom pa trochu.

Piaty hod jak na fabrykach i zawodach raboty szto raz mieńsz, —bo zastoj ũ handli.

Piaty hod jak biezrobotnych prybywaje, bo raboty nie chwata.

Kab zdaleć hetu biedu, ad katoraj ciazka ũsiamu narodu, u nas niczoha nia robicca, dy nawet nia dumajuć ab hetym.

Krychu inaczej dbajuć ab biezrobotnych za hranicaj. Woš napr. u stolicy Francii — ũ Paryży, — chacia tam jeszcze i nie tak mnoha biezrobotnych, a haradzkoje upraŭleńnie užo zabiehaje biadzie napierad. Jano pastanawiła wydać bolsz 300 miljonoŭ rubl. na roznyje raboty u horadzi: za he-

tyje hroszy buduć prawić darohi, masty; budawać szkoly, haradzkije budoŭli, zakładać sady, czyścić wulicy i jeszcze ũsielakich rabot stolki, szto chiba aposzni hultaj budzie siadzieć biez chleba i pracy.

\* \* \*

**Nawuka rabocznych i ich zarabotki.** Szto nawuka szmat pamahaje raboczamu narodu u zdabywańni lepszaho żyćcia—ab hetym, zdajecca, mnoha užo hawaryli my i pisali u „Naszaj Niwi“. Čiapier tolki pakażem na liczbach, kolki u Rasiei zarabłajuć za swaju pracu hramatnyje i niehramatnyje rabotniki.

Hetu sprawu razbirali na II źjezdzi pracownikoŭ nad technicz-

nym i professionalnym nawuczaniem narodu u 1895-6 h.b. Wyhodzić, szto, naprykład, u horadzi Nikolajewi Chersonskaj hub. raboczyje, katoryje byli ũ szkołach zarabłali u tydzień na 1 rub. 14 kap.—1 r. 74 kap. bolsz za niebramatnych. Hetak tydniowaja płata u Nikolajewi była dla

	Niebramatnych	Hramatnych
Slesaroŭ . .	6 rub. 6 k.	da 7 r. 20 k.
Stalaroŭ . .	6 rub. 48 k.	„ 8 r. 10 k.
Kawaloŭ . .	5 rub. 94 k.	„ 7 r. 68 k.
Pracujucz. pry budowi wajepnych karabłoŭ . .	6 rub. 12 k.	„ 7 r. 68 k.

Jeszcze bolsz roznica ũ zarobkach rabocznych widać u Maskwie. Tutaka ũ adnej fabrycy E. Ciudela, dzie pracawała dźwie tysiaczy rabocznych, jany pa swajmu zarabku dzielilisia hetak (zależnie ad taho, kolki hodoŭ jany mieli):

Jakich hodoŭ raboczyje	Zarabłali u tydzień	
	Niebramatnyje	Hramatnyje
ad 15 da 20 h.	1 r. 87 k.	2 r. 1 k.
„ 20 — 25 „	2 r. 72 k.	3 r. 6 k.
„ 25 — 30 „	2 r. 89 k.	3 r. 73 k.
„ 30 — 45 „	3 r. 89 k.	5 r. 31 k.
„ 45 — 50 „	4 r. 28 k.	6 r. 45 k.

Wialikaje znaczennie ma je prawnieta rabotnikoŭ nia tolki dla ich samych, a i dla fabrykantoŭ. Na zjezdzi apawiedali taki prykład: dwa rabotniki stajali u fabrycy pry adnej raboci—wyrabłali hajki; adzin byŭ dobra hramatny i dastawaŭ za dzień 2 rub. 25 k., a druhi—małahramatny i zarabłaŭ 1 rub. 65 kap. u dzień. I woś

pierszy pracawaŭ blizka ũ dwa razy barździej za druhoha i, pakul toj niawuczeny wyrabłaŭ tawaru na rubel, jon dawaŭ fabrykantu hajek na 1 rub. 75 kap.

Bieda, szto fabrykanty ci praŭdzi nie rozumiejuc hetaho, ci mo nia chociać rozumieć, — tolki ab praświetu swaich rabocznych saŭsim mała dbajuc. Żjezd wyliczyŭ, szto na 100 rabotnikoŭ 70 dusz nia skonczyli nawet paczatkowaj szkolki. Chacia wiedamaści žjezdu trochi ũžo staryje, ale, zdajecca, za aposznije 15 hodoŭ mała szto zmianisiasia ũ hetaj waźnaj dla usiaho hasudarstwa sprawie.

\*  
\*  
\*

**Kali pacznać kašbu?** Chto chce mieć sytnaje pachuczaje siena dobroho gatunku—muroh, pawinien prystupać da kašby ũ tym czasi, kali sienaźać krasuje (ćwiacić), bo ũ hetym czasi trawa ũsiao bolsz ma je ũ siebie pażywy dla żywioły. Nia treba czekać, pakul trawa adkrasuje, bo jak kraski absypiacca, to siena wielmi tracić swaju sytnaść — robicca ćwiordym, łykawatym i bolsz podobnym da salomy, czym da siena, jak na pohlad, tak i z swajej sytnaści dla żywioły.

Kasić treba jak možna hładziej, bo czym hładziej skosim sienaźać, tym bolsz sabiarem siena, a z druhoha boku—trawa hładka skoszenaja lepiej adrastaje.

Suszaczy siena treba hładzieć, kab nie astaŭlać jaho pad rasoj, bo rasa jeszcze bolsz czym doždź szkodna na siena: wypałaskiwaje pażyŭnyje czasciny z siena i adbiraje wiadomy ũsim pach świeźaha, dobroho siena. Nia možna astaŭlać na doždź padsuszenaho i pierawiernutaho siena ũ prakosach,—lepiej syroje złażyć u ku-

czy dobra ũtaptaũszy, kab maŕło jano uhrecca, a jak soniejka prahlanie,—rastreŕci i chotka zwiadczi ũ puniu. Nia treba bajacca taho, szto bytcam siena papsujecca ũ kuczach zŕoŕenaje syrym, bo ũ krajoch, dzie letka bywaje karotkaje i daŕdŕliwaje, ŕaũsiahdy takim paradkam pryhataŕlajućsiena; maje jano kolor ciamniejszy, a bywaje, szto i saũsim ciomny, ale dobra pryhataŕlenaje takaje siena maje pach miadowy, i ŕywioŕa jaho jeŕe 1 sa.

*Lisni.*

## Z Bielarusi i Litwy.

(Ad naszych karespudentoŕ).

—o—

**Wilnia.** Nadziraciel hubernskaj turmy, uhledziũszy arysztaŕta pry aknie, pryказаŕ jamu adyŕŕci ad akna, ale toj nie pasŕuchaŕ; tady nadziraciel zastrelilŕ arysztaŕta.

**Nowaja-Wilejka.** Z balnicy uciaŕli 2 arysztaŕty.

**h. Troki.** Wil. h. ŕaleznada-roŕny ŕŕuŕaczy Fiodorow uzlez na wysokuju zamkowuju ŕcianu, ale tam pasliznuŕŕsia, zwaliŕŕsia u niz i zabiŕŕsia na miejsy.

**Troki.** Nad Trokskim paw. 16 junia pralacieŕa wuzkim sznuram nawalnica z hradam i zniŕczyŕa zasiewy i harody.

**Waloŕzyn Wilensk. h. Oszm. p.** U czećwier 11-ha junia u nas byŕa wielikajaja nawalnica z hrymotami, i byŕ pa kaliwu hrad; pawodka papsawaŕa harody i poŕni, a na poli, hdzie krychu pa uzhorkach, paznoŕŕa pasiewy i wielmi parazmywaŕa pole. Piarun zabiŕ kala siaŕa *Zabrezia* dwoch czaŕawiek, a ũ naszym miasteczku u haspadara Wasila Myszlona dwo-

je koni; u zaŕcienku *Rudnikach* spaliŕ chatu Januka Kalady, a u wioscy *Raczaniat*,—dyk try humny i ŕwiran, i heta usio ũ adzin dzieŕ. Choć paŕar i moŕna byŕo uhasić, bo jak liŕ wialiki doszcz, dyk wada lacieŕa reczkaj i nia treba byŕo jaje ani nasić, ani wazić,—jak heta czasta robicca pry paŕarach; ale sztoŕ, kali u nas beta praklataja ciemnata. Kaŕuć tak: kali uŕo piarun zapaliŕ, dyk hasić nia moŕna; i stajać pazbiwaŕŕysia, dy pryhledajucca, jak ahoŕ skacze z adnej budyniny na druhuju. A inszyje kinulisia wynasić swaje łachamotki, choć u tuju staranu i wietru niebyŕo. Ando tolki ŕzczaŕcie, szto doŕcz, dyk strechi byli mokryje, a to ŕŕsia wioska pasŕab z dymam.

Ciapier trudna budzie jak paharelcam, tak i hetamu, szto koni pabita, bo usie jany biednyje; chyba dobryje ludzi im pamohuć...

*Stary Ulas.*

**W. Czeremoszyszki Wil. hub.** Dzisz. paw. Ad piaruna spaliŕŕsia 10 chat.

**U w. Ahalymcy Wil. hub.** Dzisz. paw. postawsk. woŕ. ŕonka adnaho haspadara radzilŕa za raz try dzieŕczynki i chŕopczyka. Dzieci pakul szto ŕywy i zdarowy.

**m. Woroniec. Wilensk. hub.** Swienciansk. paw. Tut maniacca zrabieć szkoŕku, dzie buduć wuczycyca dzieci z naszych wiosak haspadarstwa. Katory skenczyŕ sielskujy szkoŕku, taho buduć pry-mać biez ekzamina ale kab mieŕ nia miensz 15 hadoŕ. Wuczycyca treba try hady. Pŕata na ŕŕsim ichnim—50 rub. ũ hod.

**m. Hŕubokaje. Wil. hub. Dzi-sien. paw.** Mieszczanie Maculewicz i Olsiewicz wiedajuczy, szto u mieszczan. Łukasonka byŕo 70 r. hroszy, nakinulisia ũ łaŕni na jahc,

adabrali hroszy i, zaduszyüşzy Łukaszonka, trup schawali pamieź droŭ. Ubiüşoŭ aryszstawali.

M. Kapył. Minskaj hub. słuckaho pawietu. U paniadzielak, 8 junia u nasze miasteczka pryjeźdżała z Minsku komisija: dochtar s felceram, tawarysz prakurora i sledawaciel pa dziełu Anuchreja Bohdanowicza (hladzi № 22 „N. N.“)! Heta komisija jezdziła na mohiłki, atkapali niaboszczyka, dy iznoŭ rezali, ale niczoha nowaho nie znajszli. Tak sama niczoha nie dało i sledztwa, katoraje rabili prakuror i sledawaciel. Usio miasteczka, jak żydy, tak chryścianie nie zdawoleny tym, szto pryczyna Anuchrejewaj śmierci nie razhadana.

K Kacelnieŭskamu u Źo pryjechali dzieci z haradoŭ,—bolsz, jak paŭtary sotni adnych dzieŭczynak. Dzieci u niadzielu prychoďziać u radkoch pa dwoje Ź Kapył i iduć u kaściół; usie jany Ź adnakaj apratecy.

= Pašla chałodnaje wiasny u nas nastala ciopłaje choroszaje leta. Pahoda i doźďz wypadajuc tady, jak jany patrebny. Za hetym u nas parasło nadta pieknae żyta i maje być choroszaja jaryna. Kali i na dalej pojdzie tak,—dyk budzie samawity uradźaj. Chlebaroby cieszacca. *Ciszka Hartny.*

Pinsk. Minsk. hub. Na rece Prypiaci pamieź Pinskam i Turowam, tawarny parachod nalacieŭ na pasaჟyrski. Ludziej wyratawali, ale ichnije manatki pajszli na dno.

= Ziamielnaja komisija robić try probnyje chutary.

Pinsk. Ziemstwa daje hroszy, kab zaliści 40 dziesiacin piasku.

Minsk. U m. Lubieszowi spalilasia 62 chaty i 56 haspadarskich budynin. Straty 75 tysiacz rub.

Korycyn. Hrodziensk, hub. Sokolsk. paw. Na dzień tutejszaho cerkoŭnaho Źwiata, sabrałosia szmat narodu. Pa szynkoch, katorych tut jošć dosi, stali bujanić. Wuradnik adnamu bujanu daŭ poćchu; narod kinuűsia na wuradnika i prybiű jaho; potym, razbuszewaűszysia,—hetyje ludzi kinulisia na wulicu i stali bić wokny, łamać dźwiery, pasudziny, paroć paduszki. Žydy i ich chaty majuć nie małyje straty.

H. Bielastok. Hrodz. hub. Wypaű taki doźďz, szto, paჟarniki musili cełuju nocz ratawać pazaliwanych u damoch ludziej.

Syczeŭka Smalensk. hub. U 14 wioskach hradam znisztoჟyła aziminu, jarynu i lon; pabiła drobnuju skacinu, ptactwa i pawybiwała wokny. Jeszcze na zaŭtraje hrad leჟaű kuczami.

Szawli Kowiensk. h. 4, 5 i 6 junia D. Szydłoŭski, pracownik nad sprawami chaŭrusnych kram, czytaű lekciju dla deputatoŭ ad kram Litwy ab tym, jak wiaűci rachunki i handel Ź chaŭrusnych kramach.

= Naszy najbliჟszyje susiedzi,—Litwiny,—bolsz jak biełarusy, rupiacca sami palepszyć swajo żyćcio, jany nie czekajuć, pakul chto pryjdzie z za mora, ci niawiadama adkul i zawiadzie im do bryje paradki.

Treba wiedać, szto Litwiny Kowienskaj i Suwalskaj hub., katoryje żywuć u poŭnocznaj i zachodnij Litwie,—znaczyć na hranicy s Prusami (Niemieczczynaj) i Łatyszami, szmat lepiej wyrablajuć—ad nas biełarusoŭ ziamlu; a znoŭ Litwiny, szto hraniczać z biełarusami,—mała szto lepsz haspadarać ad nas.

Ciapier skroś pa Litwie adkrywajuć Litwiny supolnyje wioskowyje kramy. U Kowienskej hub. ũžo jośe takich kram—68; Suwalskaj—20. U Wilenskej hub. na hranicznym litoŭsko-biełaruskim sumieźžu chaŭrusnych kram 6: u m. Szyrwintach, m. Wornianach, m. Giedrojciach, h. Trokach; m. Jezno; a u biełaruskaj czaści, — pa haradoch i pry st. źalezn. daroh takich kram ũsiahło jeszeze 19.

*Litwin.*

**Rakiszk** Kowien. hub. Nowo-Aleksandr. paw. 14 wiorstad miasteczka ũ f. *Pojodupie* hrafa Pszeździeckaho adzin niemiec Trej załażyŭ fabryku praży z woŭny, woŭnaczosku i farbiarniu. Fabryka maje parawuju maszynu i karystaje z wadzianoj siły. Pa miasteczkach kruhom hety niemiec atkryŭ kantory, hdzie prymaje ad mużykoŭ woŭnu na wahu niemiensz, jak pa 20 funtoŭ. Hetu woŭnu jon u swajej fabrycy piererablajeć na sukno za niewialikuju cenu. Koźny może wybrać sabie jaki schoće deseń i farbu. Fabryka zawalena takoj robotaj dla mużykoŭ. Sukno wychodzić lepszaje, macniejszaje i piakniejszaje, jak na damowych stankach.

M. R.

## Z usieh staron.

**Piecierburh.** Zhareła 5 damoŭ. U ahni spalilisia—adna kabiecina i dwoje dzieciacj.

Na druhim paźary spalilisia 4 duszy.

**Piecierburh.** Na fabrycy br. Leontjewych fabrycznaje naczałstwa nie dajszo da zhody z raboczymi i 700 ich wydalili. U niekatorych inszych fabrykach

niechwat zakazoŭ, dyk raboczyje wyhanajajuć paławinu dańniejszych zarabotkoŭ.

**Piecierburh.** Wajenna-akruźny sud razabraŭ sprawu kamiteta partii „socialistoŭ-rewalucionieroŭ. 5 prysudzili na katarhu; 2—u ssyłku, inszych apraŭdali.

= Za tydzień wajennyje sudy pryhawaryli na śmierć: u Jekatierynosławi — 9; Warszawi — 2; Rewieli—3; Jelisawiethradzi — 2; Charkowie—5; Maskwie—2; Baku —2 i u Czernihowi—2.

= Skaznili: u Warszawie—2; Jekatierynosławie—1; Tyflisie—1 i u Czernihowi—2.

**Maskwa.** Niedaŭna tut pamiorła starucha Kastalskaja 70 hadoŭ. Żyła jana nadta biedna u brudnaj kamorecy. Pa jaje śmierci pamieź anucz, u katoryje niaboszczyca adziewałasja,—znajšli 136 tys. r.

**Maskwa.** Rewizija senatora Garyna dakapałasja da taho, szto ũ maskoŭskim intendantwi z a aposznije 30 hod niebrali chabarouŭ usiahło 4 czynoŭniki...

**Kijew.** ũ Konieŭskim pawieci hrad narabiŭ na 15 tysiacz rub. szkody.

**Kijew.** U horadzi szmat zrabili obyskoŭ i mnohich aryszstawali.

**Poltawa.** U Kobielanskim paw. hrad wybiŭ dziesiacin 600 pasiewoŭ.

= U Konstantinohradzkim p. hrad zniszczyŭ 1200 dziesiacin pasiewoŭ.

**Poltawa.** Kali pierawodzili partiju arysztantoŭ u h. Chorol, adzin z ich kinuŭsia uciekać; jaho zastrelili.

U s. Łuknowie. Czernih. hub. Krolewieckaho paw. palicija ũ cerkwi znajszła proklamacii. Baciuzku aryszstawali.

**Nowocerkask.** Sabralisja akruź-

nyje atamany i wajskowyje wybornyje ab rozdzieli wajskowej ziamli pamieź kazakoŭ, katorym niechwat ziamli. Maniacca razdać bolsz miljona dziesiacin ziamli.

**Oriol.** Tutaka straszennyje pawodki. Masty ũ h. *Botchowic* ũsie paznosiła. Szmat patapiłasia ũsielakaj żywioliny.

**Kostroma.** Niedaloka horadu wialiki doždź razmyŭ źaleznuju darohu.

**Tyflis.** U Signachskim pawieci hrad zniszczyŭ pasiewy i winahradnyje sady.

**Warszawa.** Naczalnik hubernskaho źandarskaho upraŭleńnia — henerał Sytin waroczaŭsia z daczkoj swajej s Kielcoŭ. U lesi ũ ich paczali strelać niewiadomyje ludzi. Henerała ranili u hrudzi na wylet, a daczku zabili.

**Jekatierynburh.** U Tiumieni wyharała lesu na poŭ miljona rub.

**Sosnowicy.** Troje niejkich niewiadomych ludziej, stali strelać u straźnikoŭ. U pierastrełcy adnaho z ich zabili.

= U w. Stszemierzycy zabili dwóch straźnikoŭ.

**Saratow.** U Saratoŭskuju pawietowuju ziemskuju uprawu padadziena 12 pryhaworoŭ sielskich obczestw, u katorych sielanie prosiac zawiastici u ich lepszyje za ciapierasznije szkoły. Ziamlu pad szkoły sielanie dajuć swaju.

**Kursk.** U Dmitrowskim, Lhowskim i Putiwilskim pawietach sielanie wielmi biadujuć. Uradźai może i buduć dobryje, ale pakul szto niema czaho ũ hubu ũłazyć... Z hoładu paczalisia ũsielakije chwaroby.

**Pskow.** 15 palitycznych katarżan wysiekli rozgami. Koźnamu dali pa 100 rozag.

**Błahowieszczensk.** Kala hubernatarskaho doma razarwałasia bomba.

U s. **Bierezniakach.** Czerkaskaho paw. Kijeŭsk. hub. wuradnik arysztowywaŭ dwuch niejkich ludziej; jany kinuli ũ jaho bombu, ale taja nie razarwałasia. Wuradnik adnaho zabiŭ, a druhi uciok.

**Czelabinsk.** Ad 1 stycznia da 1 junia praz Czelabinsk u Amurskuju obłaść prajszo 15 tysiacz 69 dusz pieresialencoŭ i 5 tysiacz 155 chadakoŭ; a u Prymorskuju obłaść—14 tysiacz 470 dusz pieresialencoŭ i 3 tysiaczy 868 chadakoŭ.

**Finlandija.** U hor. Abo abjaŭlena zabastoŭka na harełku i spirtnyje napitki; zabastoŭszczyki damahajucca, kab niehto nie kupłaŭ i nie piŭ nijakich spirtnych napitkoŭ.

**W. Monajenki.** Tulsk. hub. Biełoŭsk. paw. (Ad ũłasneho karespudenta).

Wioska heta, dzie prychodzicca żyć mnie hetym letam, — adna z wialikich wiosak, katorych szmat ũ centralnaj Rasiei. Ływie tut kala 5 tysiacz narodu; jość dźwie szkoły—dwochklasnaja i cerkoŭnaja, dzie wuczycca kala 450 dzaciej razam, chłopczyki i dzieŭczatki; jość poczta; wałasnoje praŭleńnie, manapolka, niekolki kram, dzie moźna znajści ũsielakaho tawaru, jak dla muźykoŭ, tak i dla panoŭ. Jość i cerkwa, katoraja treba skazać; nadta pieknaja. Szto tydzień u subotu bywaje kirmasz.

Ziamla tut dobraja, — usiudy hlina; lasoŭ mała, dy i to bolsz duby i bierezniak; chwajowaho, albo jałowaho mała dzie znajdziesz. Dziela hetaho chaty ũ muźykoŭ bolsz z cehieł, katoryje jany wyrablajuć sami; chlawy placionyje i abmazanyje hlinaj. Zboże pawinna bylob radziej tut dobra, ale hetamu praszkadźajuć dźwie wielmi waźnyje reczy: pierszaje—heta

toje, szto tut nia wiedajuć pluhou, dy abrablajuć ziamlu dapatopnymi sochami; druhaja—heta toje; szto ziemia mużykoŭ znachodzicca ŭ maleńkich i wuzieńkich sznurach: naprykład, adzin bahatyr maje 20 dziesiacin i jana ŭ jaho u 72 sznu-roch; drugi, Hryhor Rusakoŭ, maje 6<sup>1/2</sup>—i jana u 32 kawalaczkach, i tak wa ũsich mużykoŭ; dy jesz-cze inszyje sznury za wiarstoŭ 7-8.

Niedaŭna paczali mużyki wa-ruszycца, kab zawiási chutarnuju haspadarku, katoraja tut zawiecca „отрубное хозяйство“, ale nima dobrych ludziej; katoryje pama-hli-b im u hetym waźnym dzieli, dy nima i hazetki takoj, katoraja dobra tłumaczyła-b a mużyckich sprawach; dziela hetaho niezoħa i nia wychodzić. Woś i bywaje tut czasam wialiki nieuradźaj i hoład.

Mużyki bolsz jeduć na zarobotki i na fabryki ŭ Maskwu, dy Tułu, a ŭ chatach siedziac baby, kato-rymi i wiadziecca haspadarka. Ba-by tut robiac usio i haruć, i ko-siac, i ŭ les jezdziać i małociać. Żyta tut kosiac; dziela hetaho ŭ mużykoŭ nima kulawoj sałomy, dyk kryjuć chaty i chlawy ciortaj sałomaj i wychodzić nadta nie zdatna, dy i strecha hetakaja kiep-skaja ŭ inszych miastoch pracie-kaje. Haspadarka ŭ mużykoŭ, na-rychtowana kiepska: bahatyje, ŭ siaredniem, trymajuć 4 kani, 3 karowy, 10—12 awieczak; siared-niye haspadary — 2 kani, 1 ka-rowa, dy padciołak, 5—6 awieczak; biednyje—1 karowu 3—4 awieczki; świniej trymajuć saŭsim mała. A harodoŭ kala chat prawie nima; sady jość tolki u pamieszczykoŭ. Pabaczyŭszy naszu biełaruskuju wiosku i tutejszuju, — možna ska-zać, szto naszy biełaruskije—mnoħa piakniejszyje.

Pa wioskach—hramatnyje dzie-lacca tak! Ad 25 hadoŭ i boleĵ—hramatnych budzie kala 25%, a da 25 hadoŭ, najbolsz chłopczyki ad 10—18 hadoŭ—hramatnych użo budzie kala 70%.

Harełki pjuć to boleĵ jak u nas, ale charakter rasiejskaho mu-żyka drugi: jak tolki wypje, dyk tak bujanić, szto trudna strymać. —Jość tut adzin zwyczej, katory wiadziecca z daŭnych hadoŭ i wo-dzicca pa inszych miejscach Ra-siei, heta—„кулачный бой“. Na pierszym tydniu wialikaho pasta u paniedzielak na placu zbirajecца tut s tysiaczu narodu i hledziac, jak kala sotni dziaciukoŭ ad 18—35 hadoŭ bjucca; inszy raz bywaje, szto i zabjuć kaho niebudź, a ra-bro ci nahu, — to kaniecznie użo złomiać.

F. T—k.

Francija. U Paryży adwakac-kim tawarystwam prysłali z An-glii listy, u katorych angliczani namaŭlajuć francuzoŭ pryłuczycца da mież narodnaho pratestu proci zdziekawańnia nad arysztantami u ruskich turmach.

U Germanii (Niemiecczynie) z usich kutkoŭ sielanie paprussy-łali awaich wyborych u stalicu—Berlin, i tut jany zrabili ahulny sajuz, katory budzie baranić i sta-jać za ũwieś giermanski mużycki narod. „Hramada, każe nasza pry-kazka, wialiki czaławiek“,—i praŭ-da: ciapier hetaki sajuz niemiec-kich chlebaroboŭ zdaleje szmat czaho zrabieć; naprykład za chaŭ-rusnyje hroszy może naniać dob-rych adwakatoŭ, katoryje baranili by usie sprawy mużyckije.

Ameryka Pitsburgh. Zabasta-wali tramwajnyje słuźaczyje. Tram-wai pierestali chadzić. Bajacca rozruchoŭ.

Redaktor-Wydaŭca A. Ūlasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.